

PRZEWROT

24.03 - 14.05.2023

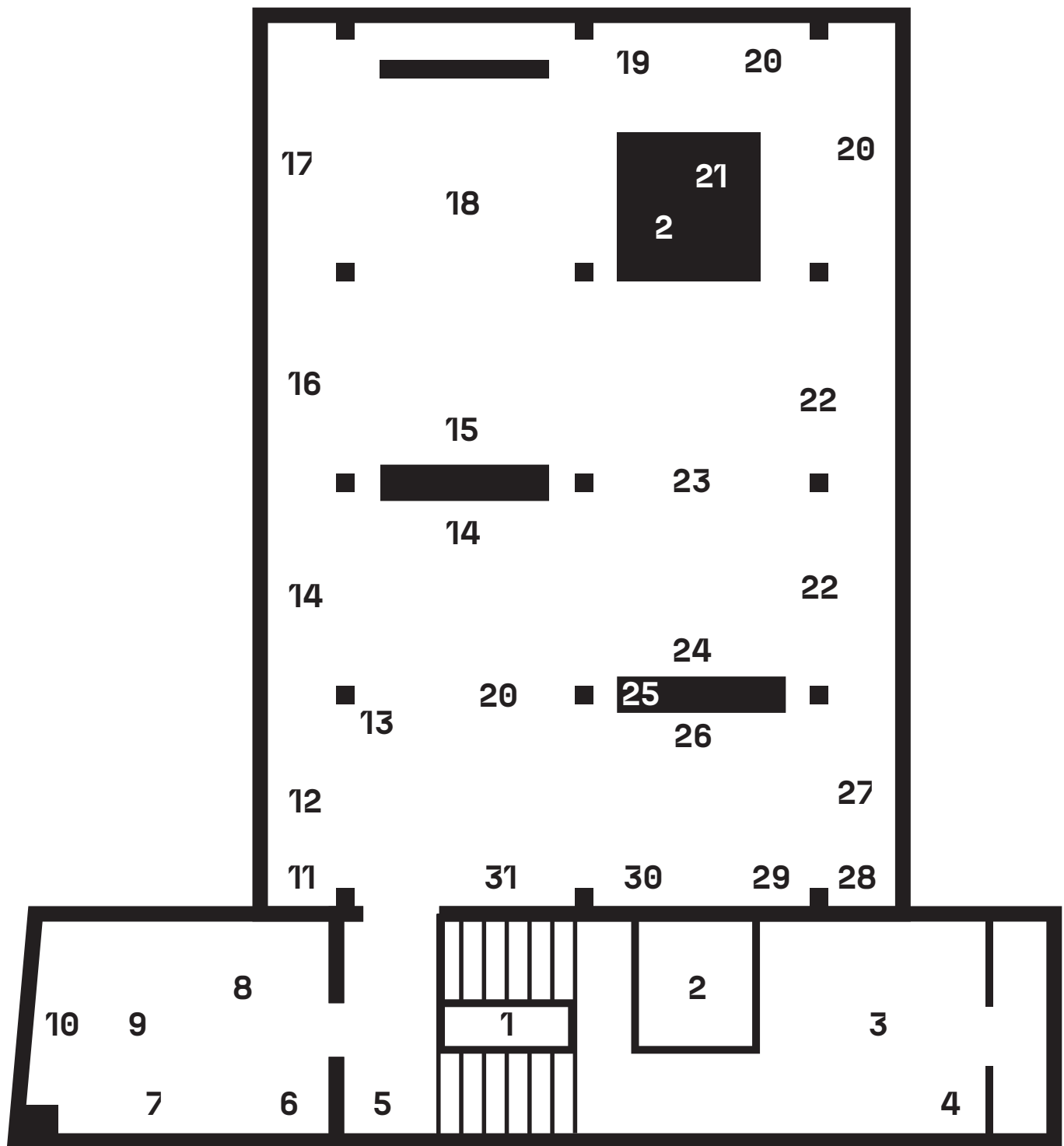
Dzieło Mikołaja Kopernika — *De revolutionibus orbium coelestium* — opisujące heliocentryczną teorię budowy Układu Słonecznego, doprowadziło do wielkiej zmiany światopoglądowej i obyczajowej. Jego przyjęcie niosło za sobą na tyle znaczące skutki zarówno polityczne, religijne, naukowe, jak i filozoficzne, że okrzyknięte zostało mianem przewrotu.

Przezwrot kopernikański, stanowiąc całkowitą rewolucję w myśleniu, stał się na tyle istotnym punktem zwrotnym w historii, że do dzisiaj jest wymieniany jednym tchem wraz z wartościami jakie niesie Człowiek Witruwiański Leonarda da Vinci, jako jedno z największych osiągnięć myśli odrodzeniowej, a zasada kopernikańska wciąż stanowi integralną część metodologii nauki.

Czteryście osiemdziesiąt lat później w dobie postępującego kryzysu klimatycznego, szóstego wielkiego wymierania powodującego drastyczny spadek bioróżnorodności, wzorzec człowieka Witruwiańskiego obnażył swe słabości. Tym samym wygenerował potrzebę nowej postantropocentrycznej rewolucji światopoglądowej prowadzącej do przewrotu w myśleniu nie mniejszego niż ten, który spowodowała teoria Mikołaja Kopernika.

W przeciwieństwie do teorii heliocentrycznej nie chodzi jednak o to, by rekonstruować hierarchię, a w miejsce człowieka Witruwiańskiego wyznaczyć nowe centrum — lecz przedefiniować rzeczywistość, by oddać nieludzkim bytom podmiotowość, stając się jednocześnie częścią sieci witalnych współzależności. Aby mogło to się wydarzyć, konieczne jest wypracowanie nowej utopii, dzięki której bycie w świecie będzie znacznie bardziej zharmonizowane.

W 550 rocznicę narodzin Mikołaja Kopernika i 480 rocznicę pierwszego wydania jego *Opus Magnum* - „O obrotach sfer niebieskich” pragniemy Państwa zaprosić do współtworzenia wystawy, na której razem poszukamy odpowiedzi na to, jak mógłby wyglądać „drugi przewrót kopernikański”.



- Katarzyna Adaszewska • Ewa Bińczyk • Agnieszka Brzeżańska, Ewa Ciepiewska •
 • Joanna Chołacińska • Małgorzata Gurowska • Barbara Kaczorowska •
 • Lila Kalinowska, Paweł Korbus, Jadwiga Sawicka (Centrum światów jest tutaj) •
 • Anna Kola • Piotr C. Kowalski • Maciej Kwietnicki • Diana Lelonek • Katarzyna Łyszkowska •
 • Alicja Majewska • Tomasz Markiewka • Krzysztof Mazur • Martyna Miller • Arek Pasożyt •
 • Wiesław Smużny • Aleksandra Sojak-Borodo, Katarzyna Skrobała, Grupa jajego •
 • Marian Stępak • Mikołaj Szpaczyński • Alina Śmietana • Teatr Węgałty • Wiola Ujazdowska •
 • W788 • Maciej Wierzbicki • Tomasz Właźlak • Wyrq̄b Lasu • Anna Wysocka •
 • Liliana Zeic • Zielone Wrzosa •

1. Diana Lelonek - *Endling*

Tytułowe „Endling” oznacza ostatniego przedstawiciela gatunku. Termin ten po raz pierwszy użyty został w piśmie „Nature” w kwietniu 1996 roku. Ponownie pojawił się w 2001 roku w Muzeum Narodowym w Australii na ekspozycji prezentującej skórę ostatniego wilkowora tasmańskiego. Na instalację dźwiękową składają się zarejestrowane przez naukowców ostatnie nagrania głosów ptaków, które uznane zostały za wymarłe. Nagrania archiwalne wykonane zostały w latach 70-90 XX w, prezentują głosy następujących gatunków ptaków: Kauai ōō, Liściowiec leśny, Poo-uli, Ara modra, Sóweczka kasztanowata, Cieślik duży, Lasówka żółta, Hawajka żółtogardła, Dzięcioł wielkodzioby, Hawajka żółtogłowa, Klarinetnik krótkodzioby, Kulik cienkodzioby, Muszarka rdzawopierśna, Perkoz gwatemalski, Przedrzeźniacz dwupaskowy. Są to gatunki uznane za wymarłe z powodu działalności człowieka. W kompozycji słychać m.in. głos ostatniego żyjącego samca Kauai’o’o, który śpiewa pieśń godową do samicy..żadna jednak mu nie odpowiada. Samiec utrwalony na nagraniu był ostatnim żyjącym przedstawicielem swojego gatunku

2. Ewa Ciepiewska/Agnieszka Brzeżańska - *Flow / Przepływ (Manifest Flow/flaga Ziemi/bandera/żagiel/ dzienniki podróży)*

Rzeka jest bytem żywym, dynamicznym i samoorganizującym się ... Nic nie robi i nic nie jest niezrobione ... Wymaga dostrojenia się. Wisła jest złożonym bytem, organizmem, systemem, światem. Naczyniami krwionośnymi Ziemi. Trwanie rzeki zależy od lasów lęgowych i podwodnych przykosów, ale także od bobrów, ryb, psammonów. Wisła i jej wszystkie samodzielne organizmy rzeczne potrzebują swobody. Co roku Agnieszka Brzeżańska i Ewa Ciepiewska spędzają na Wiśle kilka miesięcy. Ich pływającym domem staje się drewniana łódź, do której zapraszają inne osoby chcące słuchać co mówi rzeka. Tak jak sternicy „czytają” wodę, by móc sprawnie pływać, artyści wchłaniają wszystkie znaki płynące z otoczenia, które pozwalają im pełniej doświadczać rzeczno stanu. Ja jestem rzeką a rzeka jest mną – twierdzą Brzeżańska i Ciepiewska. Zaproszeni przez tandem artyści tworzą wspólnotę z rzeką, wodą, rybami, ptakami, wiatrem, roślinami, mikroorganizmami, minerałami, zmiennym prądem, psammonem... Wybierają flow, który jest swobodnym i pełnym afirmacji sposobem na spędzenie czasu z ludźmi i innymi żywymi bytami. Gęsta sieć rzecznych światów jest materialnością, jest duchowością, energią wody, powietrza i prądów. Logika tych relacji jest ruchem, stawaniem się, przepływem, flow. W świecie tym nie ma miejsca na pojęcie zasobów i kapitału. Rzeka to nie towar ani wodna autostrada. Nie potrzebuje zapór, by produkować więcej. Artyści w dziękują kochają się Wiśle.

Aleksandra Jach

3. Wiesław Smużny - *Heliotropy - Sun Mummies*

„Heliotropy 888.lecia Torunia”. (Sun mummies), 2023.
Susze mobilne po uprawie symbolicznej słoneczników,

„XII. Heliotropy 888.lecia Torunia w 2121 roku” to żywo-kwietna instalacja symboliczna w futuro-temporalnym projekcie artystycznym, zajmująca pas trawnika vis á vis CSW „Znaki Czasu”. „Heliotropy” wywodzą się z akcji „Siew – plony” w ramach Akcji „Lucim” z 1978 roku, w której Wiesław Smużny inicjował praktykę interaktywności oraz kształtowania obyczaju plastycznego w społeczności lokalnej. Do „Siewu” wybrał m.in. nasturcję i słonecznik. Nasturcja, ulubiony kwiat Smużnego, był symbolem życzliwości, słonecznik wyglądem swoim i szorstkością liści symbolizował męską sylwetkę ludzką. Słoneczniki i nasturcje oraz inne kwiaty wysiewane w następnych latach kontynuacji pracy Smużnego w Lucimiu do dziś, stały się inspiracją idei uprawiania sztuki w postaci obyczaju plastycznego. Słoneczniki lucimskie pojawiły się w Toruniu na skwerku vis á vis oraz wokół Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” w 2009 roku. Zyskały aplauz licznej publiczności. Pierwsza kuratorka CSW Joanka Zielińska zaproponowała Smużnemu ich kontynuację w następnym 2010 roku. Smużny, zachęcany do kontynuacji „Heliotropów”, wpadł na pomysł uzasadniający ich dalszą uprawę pod CSW o zupełnie nowej, działającej na wyobraźnię perspektywie 111. lat. Uprawy wykraczającej poza wymiar czasowy jego życia i realizacyjnej sprawności. Powstała koncepcja okazjonalnej, rokrocznie ponawianej, futurologicznej instalacji temporalnej. Edycje „Heliotropów 888.lecia Torunia” z 2012, 2013 i 2014 r. były wysiewane z nasion zrodzonych na skwerku Zieleni Miejskiej przed Centrum Sztuki Współczesnej.

4. Alina Śmietana - *princess realness*

Makaron instant ukształtowany w zamkowej foremce do piasku.

Wszystkie kwestie skumulowane wokół tego obiektu (woda, mieszkanie, jedzenie, nadzieje na przyszłość) są zagmatwane, namiastkowe, niestabilne i stresujące, a od samej próby przetrawienia ich boli brzuch.

5. Ewa Bińczyk - *Rekonstrukcja I, Rekonstrukcja II*

Moje kolaże są metaforą odradzania się na zgliszczach. Powstały z materiałów - starych gazet i wydruków - przeznaczonych na makulaturę lub zniszczenie. Wykorzystując technikę jaką jest kolaż datam im nowe życie. Jako gatunek ludzki żyjemy w globalnym systemie zależności. Z jednej strony jesteśmy uwikłani w paradygmat ciągłego wzrostu, z drugiej zaś podlegamy ponadczasowym i bezzwzględnym prawom natury. Chociaż zepchnęliśmy ją - Naturę na margines, wciąż jest blisko nas, przyczajona, jak ryby ukryte w mętnych wodach weneckich kanałów. Czy natura będzie się wciąż odradzać? Czy wystarczy jej zrobić nieco więcej miejsca oraz zaufać w naturalne dążenie świata przyrody do równowagi? Wierzę, że możliwa jest zmiana naszych, ludzkich postaw, która pomoże rozpocząć proces "rekonstrukcji" współczesnego świata.

6. Katarzyna Łyszkowska - *PLASTIC-ZEN*

Aktualnie masa plastiku na świecie przekracza biomasę wszystkich roślin. Zdaniem ONZ, w 2050r. w oceanach będzie więcej tworzyw sztucznych, niż ryb. Już teraz mikroplastik można znaleźć w powietrzu, w ziemi, w jedzeniu, a nawet w ludzkiej krwi. Co więcej, te drobne zanieczyszczenia są obecne nawet w organizmach noworodków. Odpady z tworzyw sztucznych są obecnie tak rozpowszechnione, że według naukowców można je wykorzystać jako geologiczny wskaźnik antropocenu. Na razie nie wiadomo jaki dokładnie mają wpływ na nasze zdrowie, jednak pierwsze badania są pesymistyczne. Plastikozę to nowo odkryta choroba wywołana przez kawałki mikroplastiku. Została stwierdzona u ptaków. Naukowcy zaznaczają jednak, że biorąc pod uwagę skalę zanieczyszczenia plastikiem można założyć, że inne gatunki również mogą cierpieć z powodu tej choroby. Mikroplastik może m.in. przenosić metale ciężkie, a także wpływać na nasz mózg. Środowisko odpowiada na presję plastikowej technomasy i szuka rezylencji ekosystemu. Ostatnio odkryto owada, który „je plastik”. Został on odnaleziony na jednym z japońskich wysypisk w 2018 r. Może w procesie ewolucji wytworzymy owadzie enzymy umożliwiające nam przetrwanie... A dziś w obliczu problemów, szukajmy niekonwencjonalnych rozwiązań, pracując nad naszą rezylencją psychiczną. Realizacja PLASTIC-ZEN jest w pełni wykonana z materiałów z odzysku, tj. tworzyw sztucznych, włókien syntetycznych, materiałów wytworzonych z produktów petrochemicznych, z kopolimeru etylenu z octanem winylu.

*Zen, nurt buddyzmu z Chin, skąd przedostał się m.in. do Japonii czy Korei, trzeciej, co do wielkości lokalizacji konsumentów plastiku na świecie, która mierzy się obecnie z kryzysem ekologicznym.

7. Małgorzata Gurowska - *Pioruny — grafit na pergaminie.*

Przeniesiona na papier błyskawica, efemeryczny i niewyobrażalnie silny byt, zwielokrotniona, zapośredniczona przez ślad grafitu stopniowo niknący pod kolejnymi warstwami pergaminu, niepostrzeżenie zamienia się w krwioobieg, układ nerwowy, staje się rzekami i doptywami, kłęczem, korzeniami. Hierarchia się zaciera, nie wiadomo, gdzie jest główny nurt, gdzie odnogi. Papier – współczesna wersja niegdyś wyrabianego ze skór cielęcych pergaminu – przypomina warstwy skóry z zatopionymi węń żyłkami. To, co nagłe i gwałtowne – naraz mięknie, rozptywa się, staje się delikatnie tętniącym życiem.

8. Krzysztof Mazur - *Widmo Przymierza*

Na wystawę „Przewrót” proponuję obiekt przestrzenny pt. „Widmo Przymierza” nawiązujący do zjawiska rozszczepienia światła w postaci tęczy – znaku biblijnego przymierza Boga z człowiekiem. Kolejni interpretatorzy opowieści o tym widowiskowym finale gniewu Stwórcy wobec stworzeń, usiłovali kanalizować cały jej przekaz do jednobiegunowej relacji Bóg – człowiek, a w wyjątkowym i skrajnym przypadku do relacji Bóg – człowiek heteronormatywny. Wszelka różnorodność była z tej relacji sukcesywnie rugowana mimo oczywistości, że Arka Noego wypełniona była w większości nieludźmi. W mojej kompozycji zbudowanej w konwencji makiety, dominuje biały łuk. Odcięcie fragmentu tego łuku pokazuje wewnętrznie wielobarwną istotę zjawiska, a sam zaautonomizowany względem formy wyjściowej fragment może kojarzyć się już z odrębnym przedmiotem dryfującym swobodnie w obrębie zarysowanego geometrycznie czasoprzestrzennego nurtu.

9. Anna Kola - *Lalka II*

Medycyna zawsze wiązała się z ingerencją w ludzkie ciało, ale z założenia służyła ratowaniu zdrowia i życia. Obecnie chirurgia plastyczna służy przede wszystkim poprawianiu atrakcyjności ciała. Staje się lekarstwem na problemy osobiste, kompleksy i społeczne odrzucenie. Sposobem na zdobycie popularności, albo chorą fantazją. Trudno też jest nie korzystać ze zdobyczy biotechnologii - nie korygować, poprawiać, zmieniać. Medycyna estetyczna stała się narzędziem konstruowania własnego ciała - kre-

owania swojej ulepszonej wersji. Najczęściej proces jego przekształcania zmierza w stronę przesadnego podkreślenia niektórych cech fizycznych. Ciało ludzkie staje się karykaturą, daleką od doskonałych proporcji człowieka witruwiańskiego. Rezygnacja z naturalnej cielesnej wyjątkowości często wiąże się z naśladownictwem, upodobnieniem do innych. Ciało poddawane nieustannej transformacji zaczyna przypominać żywą lalkę.

Gdzie więc kończy się człowiek a zaczyna postczłowiek?

10. Anna Wysocka - Afryty (cykl pięciu obiektów)

Cykl obiektów rzeźbiarskich pt. Afryty (duchy ofiar morderstw) jest protestem przeciwko bestialskiemu traktowaniu zwierząt. Musimy to zmienić.

11. Barbara Kaczorowska - From the Land for Refugees

obiekt, technika: papier, metal, ziemia polska z miejsc uchodźczego losu

Obiekty kontynuują cykl zapoczątkowany w 2015 roku. Autorka została wtedy zaproszona do projektu „The Eagle Has Landed: Apollo 11 – 45 Years Later” wokół szeroko rozumianej ludzkiej (ziemskiej) obecności w kosmosie. Zaproponowała wtedy kuliste obiekty świecące, wykonane z ziemi, ideą nawiązujące do wyścigu w zdobywaniu i kolonizacji kosmosu wzorem państw narodowych. Tytuły dzieł „From the Italian land to Poland” i „The Earth from Poland”, nawiązują do tekstu polskiego hymnu, który wszak jest wojskowym marszem nawołującym do odzyskiwania ziem. Zastosowane tworzywo było odpowiednio ziemią włoską i polską. Praca „From the Land for Refugees” wykonana jest z naturalnych piasków i gleb, które pochodzą z miejsc translokacji Uchodźców w 2022 roku: dworców kolejowych, miejsc czasowego pobytu i zamieszkania. Być może należy przewrócić optykę patrzenia na naszą Planetę?

12. Wiola Ujazdowska - Przepowiednia łubinu i nigdy niezachodzącego słońca

Edycja i zdjęcia - Sonia Sobiech występuje Aleksandra Skołożyńska.

Wideo oparte o rozmowę z Botanikiem z Islandzkiego Instytutu Historii Naturalnej która odbyła się w lutym 2021.

13. Małgorzata Gurowska - Pajęczycyca — chusteczki haftowane, bawełna.

Pajęczycyca opowiada o wielości, a także sieci, akcie zaplatania, wiązania ze sobą, wchodzenia w nowe relacje. Filozofka Donna Haraway w książce *Staying with the Trouble. Making Kin in the Chthulucene* proponuje alternatywny dla antropocentrycznego – i katastroficznego – antropocenu termin chthulucen. Jego składowe pochodzą z języka greckiego, a całość można przetłumaczyć jako „ziemia, która ma się odrodzić”. Termin ten nawiązuje też do nazwy Pimoi chthulu, której używa plemię Indian Goshute na określenie pajęczycy o wielu odnóżach. Owa wielość oraz sam akt zaplatania pajęczycy zapraszają do tego, byśmy przestali myśleć o sobie jako oddzielnych jednostkach, gatunkach, królestwach, lecz zauważyli wzajemne konstytuowanie się i współzależność. Pajęczycyca przypomina też siatkę kartograficzną, a także geometryczne wzory służące niegdyś do porządkowania świata i uzasadnienia rzekomo centralnej pozycji człowieka – jak w przypadku rysunku mężczyzny witruwiańskiego wpisanego w figury kwadratu i koła. Zamieńmy siatkę porządkującą i hierarchizującą w sieć pajęczycy, która łączy nas i przypomina o pokrewieństwach.

14. Maciej Kwietnicki - Poszerzanie horyzontu

Mówi się, że aby się rozwijać należy poszerzać horyzonty swojego patrzenia. Chcąc to zrobić podróżujemy, konsumujemy i produkujemy ponad miarę. Zapatrzeni w ideę postępu doprowadziliśmy do katastrofy. Choć byliśmy ostrzegani to wszystkie dobre rady zostały zignorowane, a naukowców, specjalistów, ekologów potraktowaliśmy jak wrogów chcących odebrać naszą wolność - naszą chęć do stawiania się światłym człowiekiem. Za światłością nie poszła jednak refleksja, że wszystko ma swój koszt - także środowiskowy. Katastrofa klimatyczna jest faktem - ceną naszego poszerzania horyzontu, ale mimo to nadal nie robimy nic by sytuacja uległa poprawie.

Cykl Poszerzanie horyzontu jest dokumentacją kosztu jaki ponosi przyroda, abyśmy mogli się dalej rozwijać. Film przedstawia kolejne stadia wycinania lasu - lasu w obronie którego nikt nie występował, ponieważ jest jednym z setek lasów przemysłowych. Lasu, z którego drewno w najlepszym wypadku będzie służyło dalszemu poszerzaniu horyzontów. Może powstaną z niego zabawki edukacyjne dla dzieci, a może zostanie przerobiony na papier, na którym zostaną napisane mądre i ważne książki - tego nie wiemy. Wiemy tylko, że aby się to stało las musi zniknąć. Nie jest tu nawet potrzebny żaden antagonistą w postaci kornika drukarza, czy innego owada - ot, czysta kolej rzeczy. Wystarczy kombajn zrębowy, który

sam jeden potrafi położyć kwartał lasu szybciej i skuteczniej niż naturalna plaga. Filmowi towarzyszy dyptyk fotograficzny pt. "Kornik zrębowy" przedstawiający kombajn niczym naturalne zagrożenie dla współczesnych biomów.

15. Mikołaj Szpaczyński - Spadam

Film powstał na podstawie osobistego rytuału z dzieciństwa, który polegał na spontanicznych skokach w dół skarp i dołów z piaskiem. Skok w dół to poddanie się sile grawitacji, potem wstrząs i mocne doświadczenie własnej fizyczności na ziemi, jakoby spadanie w ciało, w materię, w to co pierwotne.

16. W788 - Znikając nad Wisłą

Fundacja W788 została powołana w roku 2019. Miejscem jej podstawowej działalności jest wieś Kozielec, w gminie Dobrcz. Posiadając wieloletnie doświadczenie w obszarze kultury, a także rozpoznając potrzeby lokalnej społeczności, realizujemy projekty oparte na partycypacyjnym charakterze, których celem jest integracja społeczna, inicjowanie działań wspólnotowych oraz udostępnianie aktualnych zjawisk w sztuce.

Pragniemy również wspierać twórców i twórczynie oferując im możliwość pobytu rezydencyjnego z dala od centrum, w miejscu, które umożliwia spokojną, refleksyjną pracę. Program rezydencyjny realizujemy we współpracy z galeriami i instytucjami kultury, na zasadzie open call.

17. Małgorzata Gurowska - Edafon — grafit na pergaminie.

Dziewięćdziesiąt procent wszystkich organizmów na siedmiu kontynentach żyje pod ziemią. Dziewięćdziesiąt procent wszystkich lądowych stworzeń składa się na edafon. Żywa ziemia to najcenniejszy ekosystem Ziemi. Reguluje klimat, łagodzi susze i powodzie, zapobiega erozji gleby, chroni rośliny przed patogenami i innymi zagrożeniami. Uprzemysłowione rolnictwo nastawione na maksymalizację plonów niszczy życie glebowe, zamieniając ziemię w pył.

Drzewo — drewno, wosk pszczeli

Kawałek gałęzi jest ciałem drzewa, obumierającą materią organiczną, może być podporą człowieka. Laska pożyczona z lasu może współpracować z osobą potrzebującą oparcia, by następnie wrócić do ściółki i ulec rozkładowi. Las współpracuje z człowiekiem, fragment drzewa zmienia się w przedmiot, a potem nienaruszony znowu wraca między mchy i liście. Być może taka drzewna laska była w ogóle pierwszym narzędziem człowieka albo jego pierwszą protezą, pozwalającą temu niestabilnemu zwierzęciu poruszać się pewniej i śmieiej, badać to, co przed nim, wspomagać lub zastępować kończyny, wzrok, dotyk. Gałąź pożyczona z lasu zapewnia bezpieczeństwo wciąż pozostając w nieprzerwanym cyklu wzrostu i rozkładu.

Woda wskazuje na życie. Życie na Ziemi zaczęło się w wodzie. Poza Ziemią woda może zwiastować obecność organizmów. W żywym ciele krążą płyny, przelewają się, czasami wylewają i wyciekają. Mogą od tak, bo ktoś kichnie lub z kwiatu spłynie lepki nektar. Mogą pod wpływem naruszenia integralności ciała – wtedy krople (krwi, żywicy, soków) oznaczają ranę. Stworzone z wosku pszczelego i naturalnego pigmentu krople stanowią też połączenie ze światem zwierząt udomowionych, żyjących w nierozzerwalnej więzi z człowiekiem.

Łza góry opowiada o nierozzerwalnym połączeniu tego, co organiczne i tego, co mineralne.

Mumio — shilajit, szklany laktator, szkiełko zegarkowe, igła

Mumio/Shilajit to:

- gęsta, smolista substancja wyciekająca spomiędzy skał, o geologicznym lub biologicznym pochodzeniu; składa się m.in. ze szczątków alg, roślin, porostów i odchodów.
- panaceum używane m. in. w ajurwedzie
- „łza skalna”, „krew gór”, „górska smoła”, „górski wosk”, olej kamienny, „pot skat”, tajno latających gryzoni”, „diabelski kał”

Chore i ranne zwierzęta leczą się mumio z nacieków skalnych zlizując je ze ścian jaskini. Wiedza medyczna dotycząca korzystnych właściwości shilajitu została przekazana międzygatunkowo: od dzikich zwierząt do człowieka. Mumio, czarna wydzielina, krew”, „pot”, ropa”, „kał” - pozornie rewers białej wydzieliny ssaków, czyli mleka. Jednocześnie jest to pełna życia i witalności substancja, często określana jako żywe mumio”. W tej właśnie formie pokazane jest w towarzystwie szklanego obiektu używanego niegdyś do odciągania mleka matki (Ziemi).

18. Zielone Wrzosy - Wrzosowisko POWRÓT NA ZIEMIĘ

Casus Wrzosowiska to historia starań na rzecz realizacji pewnej utopii obywatelskiej: Parku Naturalnego Wrzosowisko - uratowania samosiewnego lasu i występujących wokół niego łąk naturalnych przed zakusami inwestorów, z potężną firmą w tle. Centralną częścią instalacji są dwa przedstawienia tego terenu. W tle widzimy zimny i bezduszny miejscowy plan zagospodarowania, przewidującym zasypanie łąk, na których żyje kilkanaście gatunków chronionych, kruszywem budowlanym i zalanie ich asfaltem. Symbolizuje on urbanistycznie przestarzałe dążenie do zabudowy i monetyzacji każdego skrawka terenu zieleni naturalnej w mieście. Na pierwszy plan wysunięta jest dziecięco optymistyczna mapa tego terenu przyjaznego dla ludzi i jego 'nie-ludzkich bytów'. To świeża wizja zielonej miejskiej przestrzeni otwartej, o której marzą też liczni mieszkańcy Torunia. Przedłużeniem tej mapy są autentyczne przedmioty, np. ławki, przeniesione do przestrzeni galeryjnej. Dodatkowe audio-wizualne elementy pokazują realizację tej utopii poprzez spontaniczne wydarzenia zorganizowane przez grupę entuzjastów na rzecz tego terenu i jego użytkowników, mające wyzwalać nowe myślenie wśród lokalnych decydentów, radnych i torunian, którzy uważają, że nie ma alternatywy dla betonu.

19. Aleksandra Sojak Borodo/Katarzyna Skrobała/grupa jajego - Pośród ogrodu... (Fragment Projektu RUBINKOWO 2013/2014)

Rodzinne Ogrody Działkowe Elana to zielony azyl znajdujący się pomiędzy dawną robotniczą „sypialnią” i wybudowanymi w czasach PRL zakładami o tej samej nazwie. Każda działka została scharakteryzowana portretem właścicieli, wzbogaconym o zdjęcia upraw i plonów oraz ogrodniczych artefaktów. Cykliczne spotkania i wywiady połączone były z sesjami zdjęciowymi, dokumentującymi specyficzny rodzaj działalności „osiedlowych rolników”. Przez zastosowanie fotografii natychmiastowej, Pośród ogrodu... angażowało bezpośrednio portretowanych w proces twórczy.

We wszystkich artystycznych formach działania dotyczących Rubinkowa staraliśmy się subiektywnie odkryć w tym, co pozornie wydaje się nieatrakcyjne – to, co niepowtarzalne, wyjątkowe, charakterystyczne dla Rubinkowa, oraz to, co stanowiło dla nas duży potencjał do twórczych aktywności. Nasze działania na Rubinkowe nie zakładały nigdy inwentaryzacji tego miejsca, a stanowiły raczej osobiste impresje na temat osiedla. Chcieliśmy potraktować Rubinkowo tak, jakby to była reprezentatywna część miasta. Dla nas wieloetapowy projekt Rubinkowo jest przede wszystkim przygodą artystyczną, ale z założeniem, że nie miał być tylko „sztuką dla sztuki”, a przedsięwzięciem niosącym w sobie próbę pogłębienia pewnych obserwacji, ale również więzi społecznych. Próbką odpowiedzi na pytanie, czy blokowiska to rzeczywiście anonimowość? Czy raczej mikrospołeczności, w których kontrola społeczna jest silniej rozwinięta niż w innych częściach miasta? Projekt na pewno stał się także zapisem czasu i tego miejsca takim, jakie ono jest. A może takim, jak my je zobaczyliśmy?

20. Jadwiga Sawicka/Lila Kalinowska/Paweł Korbus - Centrum światów jest tutaj

„Centrum światów jest tutaj” to międzynarodowy projekt interdyscyplinarny w przestrzeni miejskiej Przemyśla. Już po raz piąty zaproszeni do udziału w nim artystki i artyści, aktywistki i naukowcy podejmują temat edycji. W tym roku jest to: CELEBRACJE państwowe, narodowe, alternatywne. Całość projektu realizowana jest w ciągu dwóch dni, na które składają się wystąpienia, performanse oraz efemeryczna wystawa prezentowana podczas oprowadzania kuratorskiego.

Punktem wyjścia tych działań jest Przemyśl miasto leżące obecnie przy granicy polsko-ukraińskiej, a na przelocie XIX/XX w. funkcjonujące pomiędzy dwoma silnymi ośrodkami kulturalnymi, Krakowem i Lwowem, w którym językiem inteligencji był język niemiecki; gdzie wychodziły liczne gazety i kwitło życie kulturalne. Odwołujemy się do historycznej wielokulturowości miasta; (30% mieszkańców stanowili Żydzi, ok. 16% Ukraińcy. Przemyśl jest miastem zwróconym ku przeszłości; mitologizuje się czasy minionej świetności, która przypadła na przełom XIX/XX wieku. Jest to historia militarna, opowiadana z perspektywy mężczyzn, w której szczególną rolę odgrywa twierdza Przemyśl. W naszym projekcie interesuje nas perspektywa ludności cywilnej, kobiet i mniejszości. Ważna jest także teraźniejszość: od czasu inwazji rosyjskiej na Ukrainę dla tysięcy osób uciekających przed śmiertelnym zagrożeniem Przemyśl był pierwszym bezpiecznym przystankiem. Atmosfera życzliwości, współczucie i chęć niesienia pomocy współistnieją jednak z obawą przed ekonomicznymi konsekwencjami; ciągle powracają też historyczne resentymenty. Przygraniczne położenie Przemyśla budzi wśród sporej części mieszkańców wiele niepokoju.

Przestrzeń miasta jest istotna od początku istnienia projektu. Działania zamykają się w obrębie Rynku, ważnymi punktami są: dawna kamienica Gizowskiego (Rynek 26), kawiarnia/księgarnia Libera, Dom

Ukraiński, ulica Kościuszki. Każde z tych miejsc odnosi się do skomplikowanej historii miasta.

Tematy przewodnie poprzednich edycji

Grudzień 2019 Ruchy migracyjne. Wyjazdy i powroty

Wrzesień 2020 Puste – pełne. Miejsca opuszczone i miejsca ożywione na nowo.

Wrzesień 2021 Pomniki i pamiątki

Wrzesień 2022 Schronienie/więzienie

W tym roku zdecydowaliśmy skupić się na stanie odświeżonej, odmienionej atmosfery, jej znaczeniu dla tożsamości prywatnej i zbiorowej. Na byciu razem – w przestrzeni publicznej, czy też w atmosferze własnego, prywatnego święta, które sprawia, że widzimy otoczenie w zupełnie innym świetle.

21. Katarzyna Adaszewska - rzeczy/nierzeczy

Staram się uchwycić ten moment gdy rzeczy, które przez swoją hybrydalność mogą jednocześnie frapować i razić sztucznością przekształcają się w to, co oczywiste i zastane. Zamieniają się w minerał, tylko połowicznie spełniający marzenie o pierwotnej materii.

Staram się wyjść poza obiekt jako uprzedmiotowioną definicję w obszar rzeczy/nie-rzeczy, które w równym stopniu są, jak i stają się. Przekształcają się w materialną podstawę planety.

Swego rodzaju pozaludzka permanentna rewolucja. Faktyczne odchodzenie od przedmiotu.

22. Piotr C. Kowalski - Nienawiszcz 2, Nienawiszcz 3

Preferowanym miejscem do pracy PC Kowalskiego są miejsca w naturze, pod gołym niebem, gdzie akurat tworzy, albo gdzie obrazy tworzą się same.

Obrazy Nienawiszcz 2 i Nienawiszcz 3 powstawały w latach 2020/2022. Do bobrowego stawu w Nienawiszczu wstawił dwa blejtramy z zagruntowanym na biało płótnem formatu 205 x 360 cm. a drugi 205 x 420 cm. Każdy z blejtaramów spędził w jeziorze prawie rok, po czym zostały wyjęty/wyłowiony jako gotowe obraz z znaczonymi wyraźnie poziomami wody, której znacznie ubyło.

Artysta obrazów niczym nie utrwała i nie werniksuje, aby nie zniknął zapach rocznego przebywania w wodzie, mule i szlamie. Obrazy dają świadectwo tego, co się działo w stawie przez cały rok. Nikt im nie pomaga, ani nie przeszkadza.

23. Maciej Wierzbicki - F-1, z cyklu Fundamenty

Praca F-1 powstała w 2015 roku i jest pierwszym obiektem z cyklu fundamenty. Kompozycję zbudowaną na planie prostokąta tworzą cztery granitowe elementy zamykające w swych granicach nieruchomą czarną materię (olej silnikowy). Wewnętrzne wymiary pracy określone przez czarną taflę odnoszą się do cmentarnego dołu, przez co wskazują na rozmiary ludzkiego ciała. Świadomość tego przenosi i koncentruje odczucia na człowieku, na jego ciele, jego symbolicznej obecności i fizycznej nieobecności. Praca jest refleksją nad ludzką egzystencją, przemijaniem i pamięcią.

24. Teatr Węgajty - Wyścig z czasem - fragmenty filmowe i zdjęcia spektakli Innej Szkoły Teatralnej Teatru Węgajty w ramach Źródła i przyszłość 2010 – 2030

W roku 2010 wyruszyliśmy w drogę. Zrobiliśmy wtedy spektakl Woda 2030, w kolejnych latach miały powstawać następne z motywami kolejnych żywiołów. W roku 2011 powstała Ziemia B, potem Ogień, kryzys... i już wiedzieliśmy, że chcemy w ten sposób działać aż do roku, który stał się naszym celem, do roku 2030. Wyłoniła się wtedy również wizja nowej wspólnoty teatralnej, poprzez kolektywne tworzenie spektakli. Rola reżysera zmieniła się w rolę animatora procesu tworzenia etud, osobistych scenicznych wypowiedzi osób uczestniczących w kolejnych projektach. I w ten sposób pracujemy, w tej chwili już nad czternastym spektaklem. Praca zaczyna się zaraz po Nowym Roku. W pierwszym warsztacie Innej Szkoły Teatralnej przygotowujemy w Węgajtach etiudy do nowego, aktualnego tematu. Stają się one – jako szopka noworoczna – elementem kolędowania w Nowicy (Beskid Niski). Nowica jest miejscem, gdzie od lat istnieje i rozwija się wiejska wspólnota na styku dwóch społeczności: dawniejszej temkowskiej i nowszej, stworzonej przez przybyszy z miast. W lutym robimy kolejne etiudy do widowiska zapustnego, które przygotowujemy z myślą o innych ludzkich wspólnotach.

W bieżącym roku udało się nam dotrzeć z Zapustami do DPSu, do schroniska dla bezdomnych i ośrodka dla uchodźców. Przed nami jeszcze jedna wyprawa, do ludzi z jeszcze innej bańki, podczas której będziemy tegoroczne etiudy domykać, łączyć w całość. W warunkach terenowych powstanie surowa, prototypowa forma spektaklu, później będziemy go jeszcze rozwijać i szlifować...

Temat katastrofy ekologicznej jest ciągle obecny. Mamy jednak obecnie do czynienia z całą serią zbiorowych nieszczęść. „Oдна бida to ne бida, sim bid na obid, to бida” (S. Vincenz). W ostatnim naszym spektaklu, w „Kronikach nocy” mówimy jednocześnie o zabijaniu zwierząt, o wojnie w Ukrainie i o kryzysie humanitarnym na granicy białoruskiej. Ale nie chodzi tylko o to, by mówić, chodzi przecież o to, żeby działać. Wychodzić ze swojej bańki artystycznej, wspierać aktywistów, przychodzić w sukurs ludziom, którzy są „tam”, na froncie albo w pobliżu, którzy pomagają na granicy i w pobliżu. Czasem udaje się włączać bezpośrednio w działania aktywistów na rzecz klimatu i biosfery. O tym staramy się pamiętać szczególnie teraz, w sytuacji, kiedy najpierw pandemia, a potem wojna przykuła niemalże całą uwagę ludzi. Nie tylko wspierać aktywistów, ale nadal bywać na demonstracjach, włączać się w akcje bezpośrednie. Nie odpuszczać, to piękne hasło, zrodzone w czasie Obozu Dla Puszczy. Nie możemy pozostawić realizacji celów klimatycznych w rękach polityków. Już zaczął się finisz, wyścig z czasem. Czasu jest naprawdę bardzo mało! Nowy przewrót kopernikański, a właściwie nawrót do systemu geocentrycznego już się dzieje. Ziemia, w jej różnorodnych odśtonach staje się ośrodkiem zainteresowania. Pytanie tylko jak szeroki może być zasięg tej świadomości? My wzmacniamy ten ferment, nie odpuszczamy! Sytuacja jest bardzo dramatyczna. Musimy na nowo pokochać Ziemię, która wydaje się być skazana na zagładę. Może my Ziemiańskie nauczymy się wreszcie inaczej żyć, ograniczać nadkonsumpcję, by przestać pożerać zasoby naszej planety, przynajmniej w takim stopniu, że będzie ona w stanie się regenerować. Jeśli będziemy działać wspólnie, to jest jeszcze możliwe. W działaniu lokalnej wspólnoty można naprawdę poczuć na własnej skórze źródło energii, sprawczości, zmiany.

Wacław Sobaszek
17 marca'23

25. Marian Stępak - Przewrót? / Konstelacje³

Poprzez wykorzystanie prostopadłościanu i zainstalowanie w nim układów na podobieństwo konstelacji, można się zastanowić, jak wyglądałby wszechświat zainstalowany w takiej właśnie bryle. Wydaje się, że jest to niemożliwe. Zakładając jednak, iż jest to realne, to byłby to przewrót, który zmieniłby zupełnie postrzeganie zmieniające nasze dotychczasowe postrzeganie otaczającej nas przestrzeni? Wystarczy zerknąć przez wizjer, by chociaż przez chwilę poczuć się w nowej rzeczywistości.

26. Liliana Zeic - Pole, w którym jestem zakopana

Pojedyncza fotografia jest zapisem performance, podczas którego artystka zakopała się w świeżo zaoranym polu.
Tribute dla Any Mendiety.

27. Alicja Majewska - Kapsuła czasu /2

Holistyczne pojmowanie istoty powiązań regulujących świat daje nadzieję, że wspólnie w przymierzu z naturą złapiemy oddech. A jeżeli nie, to stworzona „Kapsuła czasu” pozwoli zatrzymać ślad lasu, zieleni mchu, stworzy szansę na migrację kadru naszego świata w przyszłość, gdyby tej przyszłości dla nas już nie było.

28. Wyrq̃b Lasu - Rozpruwacz

Ściółka płonie! Rewolucja zwierząt rozpoczęta. Zwierzaki ujawniają swoje drapieżne i pełne grozy zamiary.

29. Martyna Miller - Stóg lasu / The Night Of The Catastrophe - Jeziorki

Praca „Stóg lasu” to fotografia przedstawiająca artystkę zanurzoną w stosie korzeni drzew, tzw. karp, pozostałych po oczyszczeniu terenu z wiatrołomów. Od 2018 roku Martyna Miller pracuje z ponawalnictwem krajobrazem Borów Tucholskich, gdzie obecnie mieszka, spustoszone w 2017 roku przez huragan, który zniszczył tysiące hektarów lasu. Fotografia jest częścią wieloelementowego projektu „Brak lasu”, w skład którego wchodzi performansy, działania i interwencje w przestrzeni. Pracując z krajobrazem oraz z traumą mieszkańców tych terenów, których świat uległ gwałtownemu przeobrażeniu, artystka nie tylko utrwała ślady i zmiany, ale włącza się też aktywnie w proces upamiętniania. Praca „Stóg Lasu” edycja 1/3 znajduje się w kolekcji Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie.

„Brak Lasu” to życie w świecie po katastrofie i uczestnictwo w procesie jego odradzania. To wejście w krajobraz, który wymaga zaangażowania i wyobraźni – jako ucieleśnienie zmiany jednocześnie jest, jak i go nie ma. W porozumieniu z Nadleśnictwem Rytel, artystka pozyskała stos powalonych przez

nawałnicę korzeni. Bezpośrednio po nawałnicy, kiedy zaczęła budować swój dom w okolicach Borów Tucholskich, był to stały i częsty element zastanego przez nią krajobrazu. "Kopiec" zostanie zachowany jako jedyny ocalały element pejzażu tego okresu i przekształcony w pomnik ekologicznej katastrofy, znak mówiący o tym wydarzeniu, poddany naturalnym procesom zarastania. W czerwcu 2022 roku odstonięta została tablica informacyjna, a sam "Kopiec" jest miejscem animowanych spotkań o charakterze artystycznym, wypoczynkowym i edukacyjno-ekologicznym.

30. Arek Pasożyt - *Strajkująca Dama z Łasiczką (z cyklu ,Obrazy Strajkujące')*

Strajkująca Dama z Łasiczką na Spacerze z myśliwymi w ramach Ruchu Antyłowieckiego pod Złotorią, woj. Kujawsko-Pomorskie, 02.2019 (z cyklu ,Obrazy Strajkujące')

wydruck techXYZ, 24 x 34,5 cm (w ramie 49 x 64 cm, rama z odzysku)

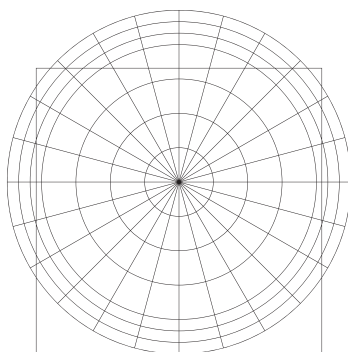
Obrazy Strajkujące zostały namalowane w odpowiedzi na aktualne protesty, demonstracje oraz ruchy społeczne w przestrzeniach publicznych. W czasie eskalacji bezprawia i niesprawiedliwości rządzącej partii, na które odpowiadają społeczno-polityczne ruchy uliczne czy także leśne, artysta wyszedł protestować z obrazami, które maluje w pracowni.

Obrazy tworzone są w ramach cyklu "Malarstwa Pasożytniczego", który malowany jest na obrazach już powstałych, oryginałach lub reprodukcjach prac nie-autorstwa artysty. Prace są znajdowane w różnych miejscach, w których są porzucane, wyrzucane czy oddawane jako niepotrzebne. Pozyskiwane są także na pchlich targach, giełdach samochodowych, sklepach typu second hand lub bezpośrednio od osób, które chcą się ich pozbyć. Obrazy nabyte są podkładem pod twórczość Pasożyta - są materiałem wejściowym, bodźcem, kontekstem i zarysem dziejów, pożywką dla Malarstwa Pasożytniczego.

31. Tomasz Wlazlak - *Polowanie*

Polowanie z psami lub nagonką może odbywać się w okresie od dnia 1 października do dnia 31 stycznia; ograniczenie to nie dotyczy polowania z psami lub nagonką na ptactwo, z psami lub nagonką na drapieżniki oraz poszukiwania postrzałka z psem lub psami. Poszukiwanie postrzałka zwierzyny grubej w obwodzie łowieckim, w którym myśliwy nie ma upoważnienia do wykonywania polowania, może odbywać się pod warunkiem niezwłocznego zawiadomienia o tym dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, nie później niż po upływie 12 godzin od rozpoczęcia poszukiwań. Myśliwy powinien poszukiwać postrzałka i go uśmiercić możliwie szybko i w sposób oszczędzający niepotrzebnych cierpień, z zachowaniem szczególnej ostrożności i zastosowaniem środków niezbędnych dla zapewnienia bezpieczeństwa uczestników polowania i osób postronnych, a także z uwzględnieniem bezpieczeństwa używanych do polowania psów.

(z Dz.U.2005.61.548)



W TRAKCIE TRWANIA WYSTAWY
ODBĘDĄ SIĘ WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE Z UDZIAŁEM:

- **Centrum Światów Jest Tutaj** • **Wyrąb Lasu** • **Joanna Chołaścińska** • **Zielone Wrzosey** •
- **Tomasz Markiewka** • **Teatr Węgajty** •

Szczegółowe informacje na temat wydarzeń towarzyszących będzie można poznać na stronach Wozowni i Wydziału Sztuk Pięknych UMK.



Galeria Sztuki Wozownia
ul. Rabskańska 20
87-100 Toruń
tel. 56 622 63 39
dyrekcja@wozownia.pl
www.wozownia.pl



UNIwersYTET
MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU
Wydział Sztuk Pięknych



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Institucja kultury Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego